

**Fabio Borini to jeden z wielu graczy sprowadzonych tego lata przez nowe kierownictwo Giallorossich. Piłkarz, który grał ostatnio w angielskim Swansea przybył do Romy na zasadzie wypożyczenia z Parmy. O swoim podopiecznym mówił w wywiadzie dla *TeleRadioStereo* Marco De Marchi.**

- Zainteresowanie Giallorossich Borinim narodziło się półtorej miesiąca przed zakupem. Roma w tym czasie chciała współwłasności, jednak Parma powiedziała nie. W ostatnim tygodniu z ważną propozycją wystąpił również Liverpool i z tego powodu Roma przyspieszyła sugerując, że jest wysoce zainteresowana i że nie chce przegapić piłkarza z jego talentem. Z naszej strony była od początku dostępność do operacji, byliśmy zaszczyceni gotowością zespołu Giallorossich, który dla Fabio reprezentuje wielką okazję. Zawsze rozmawiałem z Sabatinim, który zna świetnie piłkarza, nie rozmawiałem z Baldinim; jednak fakt, że przyszły dyrektor generalny mieszka w Anglii, wskazuje, że obserwował go najpierw w Londynie, potem w Swansea. Fabio Borini ma fizykę sprintera, a serce maratończyka. Dziękuję Chelsea i urządzeniom, które ten klub dostarczył do dyspozycji, dzięki temu rozwinął się również pod względem atletycznym. Posiada cechy napastnika, który wie jak zachować się w polu karnym, jednak przede wszystkim jak współpracować z drużyną, uczestnicząc w grze. To co Borini nabył, zdobył pracą a nie słowami. Chce pokazać się i przekonać Luisa Enrique. W młodzieży grał z najlepszymi piłkarzami z dwóch lat, stąd nie boi się walki o miejsce w drużynie. Taktycznie jest nietypowym środkowym napastnikiem, nie jak Luca Toni dla przykładu. W Swansea, grał w trójce, mając za plecami rozgrywającego, jako środkowy napastnik. Czasami grał również jako boczny napastnik. Grałem w Romie, choć nie był to mój najlepszy sezon, jednak Roma pozostaje w twoim wnętrzu. Powiedziałem jemu, że będzie grał w zespole, który jak żaden inny wywołuje emocje, których nie da się opisać, od hymnu, który jest przed każdym meczem do tego jak żyjesz z dnia na dzień czekając na mecz. Jako agent Boriniego nie mogę zrobić nic innego jak podziękować klubowi i Sabatinemu, gdyż wiele w niego zainwestowali, co oznacza iż biorą go mocno pod uwagę.

Autor: abruzzo